SYBIRACY NIE TYLKO Z KOŁA FABRYCZNA!

ZBLIŻAJĄ SIĘ NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTA


ZMARTWYCHWSTANIA


PAŃSKIEGO


DLA TEGO CHCIELIBYŚMY


WSZYSTKIM, NAWZAJEM ZŁOŻYĆ OKAZJONALNE ŻYCZENIA:


WIARY – bo bez tego, nie tylko święta - NIEDOWIARY


MIŁOŚCI – gdyż nie ma życia - BEZ MIŁÓŚCI


NADZIEI – na lepsze spotkania z WIARĄ i MIŁOŚCIĄ – inaczej to BEZNADZIEJA


ZDROWIA – szanuj siebie i lekarza, bo inaczej nie spotkamy się przy świątecznym stole – GDY NIE MA ZDROWIA


SZCZĘŚCIA – gdyż trudno żyć, jak są – NIESZCZĘŚCIA


POMYŚLNOŚCI – w realizowaniu swoich i rodzinnych planów i nie dopuszczać, że NIE będzie to po Waszej – MYŚLI


ODWAGI w podejściu do życia, gdy nawet jesteś NIEODWAŻNY



POMOCY dla potrzebujących i siebie gdy brak Tobie MOCY



WODY – by nie brakło dla zdrowia i w drugi dzień Wielkanocy do zachowania tradycji W LANY PONIEDZIAŁEK aby każdy był zadowolony, a szczególnie PANNY… i proszę daj Panie Boże - bez względu kto w Ciebie wierzy lub nie – aby powyższe życzenia spełniły się!



Pamiętajmy również o naszych członkach w Domach Opieki Społecznej we Wrocławiu /p. Weronika i p. Marian/ i chorych leżących w domach!

W NASTĘPSTWIE CZEGO BĘDZIEMY WSZYSCY DBALI O SIEBIE I SZANOWALIŚMY SIĘ … WZAJEMNIE!!!



Zofia i Antoni Tunkiewicz

WROCŁAW, DN. 31.03-01.04.2024

I trochę historii od „serca”

WIARA NADZIEJA i MIŁOŚĆ

/jako imiona i uczucia/

Chcesz coś w życiu osiągnąć
Lub chcesz znaczyć dla innych
Musisz mieć w sercu miejsce
Dla trzech wyrazów z tytułu
Gdyż one wynikają z każdej religii
Nie ważne jaką wyznajesz
Mając sen w tej sprawie
Zajrzałem do ksiąg uczonych
I ze smutkiem stwierdziłem
Że są to imiona męczennic
I to w dodatku chrześcijańskich
Jako święte katolickie i prawosławne
I córki świętej Zofii Rzymskiej
Która odmówiła złożenia ofiary
Rzymskiej bogini Dianie
Śmierć była ciężka
Oblane smołą były palone
Bite i kaleczone ostrzami
A na końcu ścięte mieczami
Były to dzieci na nasze czasy
Od dwunastu do lat dziewięciu
I strata pociągnęła żal matki
Która zmarła trzy dni później



A ponoć to wszystko trwało
W drugim wieku naszej ery
Na zdjęciu jak widać
Święta Zofia z córkami
Której święto obchodzimy

W dniu Powstania Warszawskiego
Wiarę katolik przyjmuje
Bez szans jej poznania
Jako absolut pewny
Gdyż pochodzący od Boga
Ponoć nadzieja pochodzi
Od Ducha Świętego
I jako cnota jest wlewana
W serce nasze
Chociaż u nas jest mówiona
Że jest to cnota głupich
Lecz w rzeczywistości
Daje szansę na lepsze wartości
Miłość jako trzecią cnotę
Otrzymujemy w czasie
Obrządku chrztu świętego
Jak poprzednie od samego Boga
Gdyż On jest właśnie Miłością
Może wyrażoną na Krzyżu
Przez nas Umęczonego
Dla każdego z nas na zbawienie
I szacunku do Ojca swojego
Te trzy proste słowa
Stanowią opoką naszego życia
Szczególnie są bardzo ważne
Dla każdego Chrześcijanina
Ktoś kiedyś powiedział
One muszą być żywe
Inaczej przekreślają łączność
Z naszym Zwierzchnikiem
Dlatego dbajmy od dzisiaj
Ten dzień dla każdego jest inny
Aby trzy proste Słowa
Były w sercu na co dzień
Gdyż:
WIARA daje zrozumienie
Czego pojąć nie potrafimy
NADZIEJA łamie trudne sytuacje
MIŁOŚĆ zbliża do Człowieka
I dajesz Mu wszystko
Poprzez zrozumienie i poświęcenie
Razem jako uczucia są
Najważniejsze w naszym życiu

Mając wiarę i miłość
W sercu uczciwym
Nie musisz mieć nadziei
Że w życiu spotkasz
Coś gorszego

Ponieważ bez Wiary
Nie ma życia
Bez Miłości
Umieramy
Po cóż Nadzieja
Kiedy nie ma nas
A kiedy mamy nadzieję
To znaczy mamy problemy
Albo wiara nasza kuleje
Albo miłości nie znamy
A to może potwierdza
Moje powyższe rozumowanie
Mimo jednak wszystko
Szanujmy uczucia
WIARY NADZIEI i MIŁOŚCI
Gdyż nie wszystko jest jasne
W naszej ziemskiej rzeczywistości!

P.S.

Wiara Nadzieja i Miłość
Są to cnoty chrześcijańskie
Lecz święta Zofia swoim córkom
Nadała właśnie takie imiona
Za panowanie cesarza Adryana
Prześladowcy nowej wiary
A obrońcy bóstw dotychczasowych
I były w Rzymie znane
Jako osoby świętobliwe
I nawet przed obliczem władcy
Nie wyrzekły się wiary
W Jezusa Chrystusa
I nie oddały hołdu
Bogom cesarza w tym Dianie
Nie będę opisywał
Wieści katorgi otrzymanej
Od wielkorządcy cesarza
Który na imię miał Antyoch
Młode wspaniałe Dziewczyny
Wychowane przez Matkę
Która chrześcijanką była
Poniosły w Rzymie
Niespotykaną karę
Którą tylko Niemcy i Bolszewicy

I inni tego pokroju
Mogli w obozach wymyśleć!
Zaś ww. Panny jak mówi przysłowie:
„Czem skorupka zawrze za młodu
Tem trąci na starość”
Zachowały się tak

Jak Matka ich nauczyła!
A symbol Ich śmierci

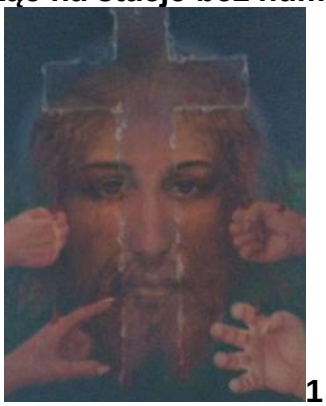


Wiary Nadziei i Miłości
Pozostał do dzisiaj!

WSPOMNIENIA Z DROGI KRZYŻOWEJ…

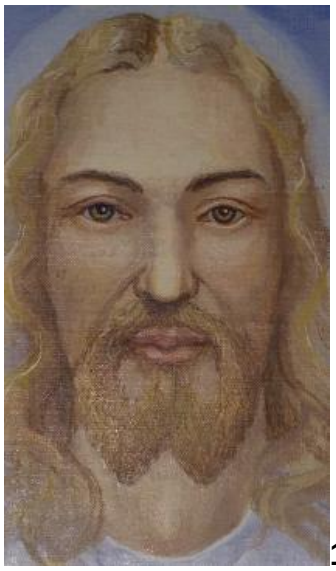
/w ciszy przeanalizowanej 31.01 i 01.02.2020/

Cisza Albertówki głośno do nas woła
Masz Kaplicę Pamięci o Sybirakach
Pamiętaj tutaj o swojej drodze do celu
Nie zapominając o Tych co odeszli
Zapal świeczkę zmów paciorek
I przeżyj Drogę Krzyżową w Kaplicy
Którą w obrazach przedstawia nam
Artysta samouk mieszkaniec tutejszy
Która czasami bardziej przemawia
Niż piękne płótna wielkich artystów
Patrząc na stacje bez numerów



1

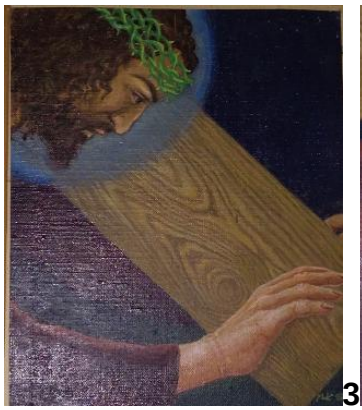
Łatwo się domyślić o drodze Jezusa
Od momentu skazania przez bicie
Aż do złożenia Ciała do grobu

14

Cisza Albertówki w tym Tobie pomaga
Ale bardziej grozą przeszywa niż
W czasie głośnego przeżywania

**8**

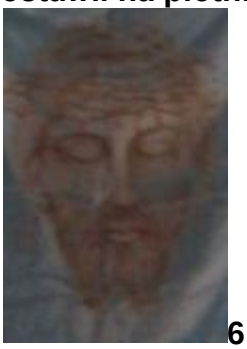
Gdyż patrząc na ósmą stację
Czujesz że tam byłeś i też krzyczałeś
Ukrzyżuj ukrzyżuj ale nie wiesz po co
A Chrystus tylko pokazuje kobietom
I mówi dbajcie o swoje potomstwo
Ale Ty zapewne jak ja masz inną wizję
I myślisz po czasie „mnie tam nie było”
I myśli kolejne Ciebie opanowują
I myślisz dlaczego Chrystus upada
A w dodatku trzy razy na swojej
Drodze Krzyżowej na tym świecie!

3 7 9

Może nam chce przedstawić
Sens każdego naszego upadku
Jesteś słaby ale POMYŚL sobie
Sam Bóg jako Człowiek też był słaby
A jednak dzięki pomocy dobrych
Ludzi którzy też tam na Drodze byli
I własnej sile i nieprzymuszonej woli
Wstawał brał Krzyż na ramiona
I szedł dalej na swoją Golgotę!
Mijał i widział nas wszystkich…

5

W osobie Szymona Cyranejczyka
Pamiątkę zostawił na płótnie Weroniki

6

A nawet obok ukrzyżowanego zaprosił
Do raju dokąd zmierzał po Zmartwychwstaniu



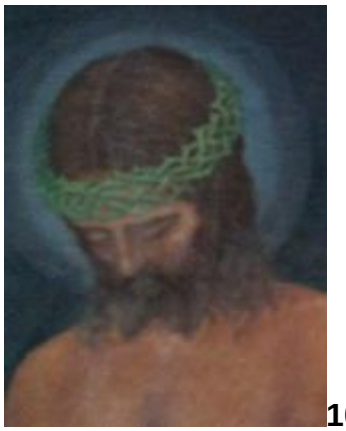
2

Czy byłoby inaczej w naszym życiu
I każdego Człowieka który nie wie
Co dałaby nam Droga Krzyżowa
Gdyby Jezus nie wziął Krzyża na ramiona!

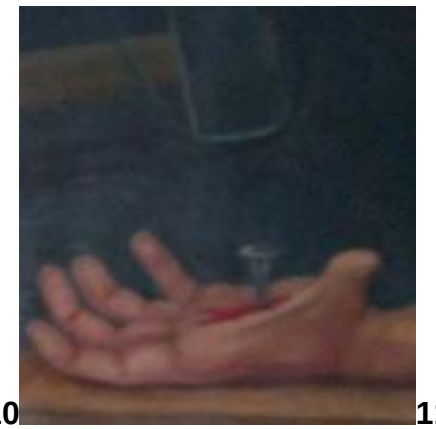


4

Wiedząc że Matka będzie na Drodze
Która bez słowa i w ciszy żal pokazała
I miłość Rodzicielki widać było
Lecz i Jezus nic nie powiedział
Gdyż Matka z Synem wiedziały
Że Słowo zamieszka z Nimi i nami!

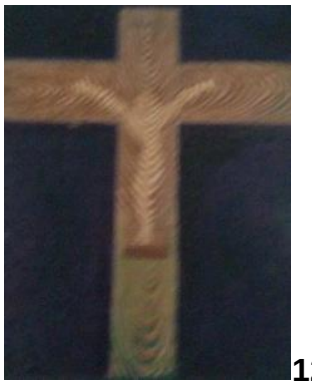


10



11

Wyobraź sobie gdy ktoś ubranie ściąga
A Ty nic nie możesz zrobić i woli się poddajesz
A oni losy o ubrania rzucają i śmierć zadają
W prosty barbarzyński sposób i czy mógłbyś
Jeszcze powiedzieć wybaczam wam!
I Boga prosić aby im tego nie policzył…
Trudno to pojąć a jeszcze zrozumieć
Że w naszym wszechświecie tak się dzieje
Aby poświęcić się ludziom co tego nie rozumieją
I ciągle z sobą walczą nie mówiąc o grzeszeniu!

12

A czasem tak na świecie działo i dzieje
Że „ja" ważniejszy od Boga jestem
A miliony zabijam by siłę pokazać
Przede mną się schylaj i pokłon oddawaj
Bo „ja" żyję a Bóg na Krzyżu umarł
A ciebie samemu sobie zostawił
Lecz to niedowiarku 3 dni tylko było

13

Gdy Bóg-Człowiek leżał w grobowcu!
Józefa z Arymatei wspaniałego Człowieka
Który pozwolił złożyć ciało Chrystusa
W grobie przygotowanym dla siebie!



Umarł Człowiek a Bóg Zmartwychwstał
Pamiętając o nich a głównie o NAS!
Dlatego pamiętajmy w ciszy słuchać
Głosu Chrystusa który mówi do CIEBIE
Nie po to żeby mówić ale żeby Zbawić
Każdego z nas gdyż ułomni jesteśmy!

P.S.

Będąc w Jerozolimie radzi wchodzimy
Do Bazyliki Grobu Świętego i patrzymy
Gdzie z dużym prawdopodobieństwem
Jezus z Nazarety był pochowany
Gdyż grobowiec Żyda Józefa był niedaleko
Od Golgoty gdzie Jezus umarł na Krzyżu
Grobowiec ten według naukowców
Pochodzi z 30-tych lat naszej ery czyli
Z czasów Jezusa Chrystusa
Mimo niszczenia tego miejsca przez
Rzymian Persów i Arabów lecz grota
Nie uległa zniszczeniu do naszego czasu!
Wg słów naukowca Friederyka Hieberta
Czy był to grób Jezusa nikt głowy nie da
Tylko słowa Ewangelii mówią o pochówku
Poza murami miasta w grobowcu Józefa
Który pochodził z Arymatei!
No cóż na koniec można powiedzieć
Że wiara ponoć góry przenosi
A cóż nam niedowiarkom trzeba wierzyć
Gdy rozum i oko nie wiedziało
A wiara jednak w sercu zostało!

AT